№ 162.

KURJER POLSKI


Wszystko dla wszystkich.

WARSZAWA
Środa dnia 19 Maja 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Jutro z powodu przypadającego uroczystego święta Kurjer Polski nie wyjdzie.

Wiadomości Krajowe

W dniu 11 czer. r. z. włościanka przejeżdżając parą wołów przez groblę pod wsią Kamionką w ob. Radomskim, wraz z dwójgiem małych dzieci, wpadła z całym zaprzęgiem w wodę nader przy samym brzegu głęboką, na krzyk wzywającéj ratunku nadbiegł Andr. Ptasiński wyrobnik przy cegielni pracujący, rzucił się do wody, i wołając na matkę aby się pływającego trzymała wozu, wydobył pogrążone w głębi dziecię; powrócił potém po nią samę, a oswobodziwszy oboje, popłynął raz trzeci i woły za rogi na brzeg wyprowadził, widząc potém pływające rzeczy po wodzie, puścił się wpław raz jeszcze i te uratowanym powrócił. Najjaśniejszy Pan mając sobie okoliczność tę przedstawioną, zaszczycić go raczył medalem srebrnym z napisem: *za uratowanie ginących*, na nagrodę za poświęcenia podobne przeznaczonym.

Od chwili w któréj ukazała się świetna statua nieśmiertelnego Kopernika, ciekawa publiczność skwapliwie tłoczy się na oglądanie podwójnie osobliwszego dzieła. Raz bowiem takowym uczczona hołdem wielkość rodaka, najmilsze sprawia uczucie dla patrzącego. Drugi raz utwor najwyższego dziś w świecie mistrza, każdego znawcę nieporówanym zajmuje podziwieniem. Jaka jest w tym względzie rozmaitość zdań i opinji, przysłuchać się może na miejscu każdy ciekawy; przyznać jednak należy że co do samego dzieła, nikt prawie nie czyni znaczniejszego zarzutu. Lecz przeciwnie dzieje się względem sposobu ustawienia go na podstawie. Tu bowiem każdy ma cóś do powiedzenia: jedni więc utrzymują, że piedestał jest za niski. Drudzy iż jest za wązki, inni że jest za krótki, inni znów mówią że tu brakuje niewiadomo czegoś, itp. Stąd jedni czynią zarzut Thorwadsenowi który piedestał takowy przyjął, drudzy znów wiedząc iż z pośród jedynastu projektów przysłanych do wyboru Thorwaldsenowi mój przyjętym przez tegoż został, wprost czynią mi zarzuty uchybień. Aby więc takowe Thorwaldsenowi jakoteż i mnie czynione zarzuty oddalić, wypadało mi koniecznie następujące czynić całkowitéj rzeczy objaśnienie. *Kopernik w nieprzyjemny dla oka sposób siedzi na piedestalu*; to jest prawda. Lecz proszę czytającego ażeby położył na rogu stołu xiążkę tak, iżby zupełnie bokami swojemi odpowiadała krawędziom stołu i niech wtenczas patrzy czyli przyjemny będzie widok spoczynku téj xiążki. Niech potém też xiążkę posunie na cal, lub 2 od narożnych krawędzi ku środkowi stoła i w takim razie położenie to niech porówna z piérwotném, a przekona się natychmiast, iż ostatnie nieporównanie będzie przyjemniejsze; jest to bowiem w naturze ciał, że spoczywające na wierzchu wymagają koniecznie rozleglejszéj pod spodem podstawy, oko zaś szczególniéj przyzwyczajone do rozróżniania pięknych kształtów w sztukach, żadnym sposobem naruszenia tego prawidła

znieść bez obrazy wewnętrznego uczucia nie może. Ten sam przecież jest przypadek przy statuy Kopernika, to jest kostka na której spoczywa statua jest zupełnie tegoż wymiaru co sam piedestal i tym sposobem zdaje się spadać, podobnie jak owa xiążka umieszczona zupełnie na rogu stołu. Lecz tu nie jest bynajmniéj wina Thorwaldsena ani téż moja; gdyż znajduje się rysunek podpisany i potwierdzony przez tegoż wielkiego mistrza, w którym każdy przekonać się może, iż piedestal z każdéj strony kostki występuje szerzéj przeszło na dwa cale. W exekucji więc, do któréj nie byłem wezwany i którą tém samém bynajmniéj nie trudniłem się, odjęto cztéry cale w szerokości, co stanowi zbyt wielką różnicę na wielkiéj rozległości jak w tym przypadku. Oprócz tego będąc za granicą miałem z sobą dawnéj miary łokiec polski, który jak wiadomo o trzy części cala jest dłuższym od nowego i tymże robiłem wszelkie wymiary. Że zaś przy exekucji użyto nowego łokcia przeto wynikło ztąd, iż piedestal co do długości jest o trzy cale krótszym, a całkowita statua więcéj jak o ćwierć łokcia posadzoną jest niżéj, aniżeli zamiarem było Thorwaldsena. Otoż jest istotna przyczyna dla czego statua nie dobry sprawia efekt co do harmonji z piedestalem. Dla unikinenia czego pozostaje jedyny tylko środek, to jest aby przywrócić wskazane rysunkiem proporcje, co zbyt mały sprawi wydatek w porównaniu z przysługą i korzyścią jakie uczynione zostaną tym sposobem tak znakomitemu ze wszech miar dziełu. A. *Idzkowski*.

Wielu członków izby poselskiéj przybyło już na sejm do Warszawy. Z Petersburga przybył wielki mistrz obrzędów państwa rossyjskiego, Stan. Potocki.

Kometa, w konstellacji Pegaza ten sam zdaje się, którego widziano golemi oczyma z obserwatorjum w Marsylji i w Altonie, spostrzeżony został w tutejszém obserwatorjum przez lunetę. Niektórzy utrzymują, że go widzieli o świcie dnia wczorajszego golemi oczyma.

Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy. Stosownie do reskryptu kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji z dnia 14 b. m. Nro $\frac{276}{109}$ na wydzierżawienie dochodu spławnego od przepływających statków wodnych, tak pod most jako téż i do otwartego mostu, do końca roku bieżącego pobierać się mającego, ogłaszając niniejszém licytację publiczną, do odbycia onéj stanowczy termin na dzień 26 b. m. na godzinę 4ta z południa ustanawia i w skutek tego wzywa mających chęć podjęcia się téj dzierżawy, aby zaopatrzeni w vadium w gotowiźnie w summie złp. 3000 w powyższym terminie w ratuszu głównym w biórze urzędu municypaln. miasta Warszawy, znajdować się chcieli. Warunki do licytacji w biórze tego urzędu w każdym czasie przejrzane być mogą. — W Warszawie dnia 15 maja 1830. — Radca stanu prezydent *Wojda*. — Sekret. jlny *Jakołkowski*.

Ner 9ty Ziemomysła, pisma czasowego dla dzieci, wyszedł z druku. Zawiéra następujące rzeczy: 1) Zygmunt Rożen. 2) Historja naturalna o gęsi. 3) Wyspa dwóch braci, powieść. 4) Dwie gwiazdki. 5) Niektóre przysłowia staropolskie.

Wyszedł także Ner 13 Dekamerona polskiego z druku. Znajduje się w nim Dokończenie Opisu powrotu Napoleona z wyspy Elby; Melodje Godlewskiego; Wieki miłości, przez Kajsiewicza; Wiadomości gospodarskie, polityczne i literackie. Na winiecie pisma tego przybyło do innych znaków allegorycznych, *szydło*.

Piérwszych dni maja wielki był ruch w banku polskim w wydziale dróg; zebrała się bowiem znaczna liczba ubiegających się o wzięcie antrepryzy dróg bitych na trakcie krakowskim i lubelskim; pomiędzy konkurrentami widziano wielu znakomitych i zamożnych obywateli. W ciągu dwóch dni, trakty te z wolnéj ręki rozebrane zostały; tak, iż nie przyszło do zapowiedzianéj na dzień 15 maja licytacji na te stacje, któreby z wolnéj ręki wypuszczonemi nie były. Budowa tych traktów wkrótce się rozpocznie i stosownie do zawartych kontraktów, przed zimą w roku 1832 zupełnie skończoną zostanie.

Drugiego wydania *Dziejów Polski Joachima Lelewela*, z mappami, tablicami i z dodanym rejestrem kosztuje we wszystkich xięgarniach exemplarz tylko 6 zł. 20 gr. Należy się spodziewać, że i ta druga edycja wkrótce będzie rozkupiona.

Wkrótce wyjdzie z druku trajedja P. Korzeniowskiego, pod tytułem *Mnich*.

Słychać, że z drukarni przy ulicy Mazowieckiéj będzie wychodziła *Gazeta literacka*.

Tutejsze towarzystwo dobroczynności miało w roku zeszłym 128,077 zł. 12 gr. dochodu.

Niejaki Krulikowski Wojciech około 45 lat mający, z miejsca urodzenia niewiadomy, zakończył życie na appoplexję przy butelce piwa którą kazał sobie dać w szynku przy ulicy S. Jańskiéj, nie zapłaciwszy za nią zażycia.

Dnia 14, 15 i 16 b. m. wprowadz. przez rogatki warsz
prags: żyta kor. 306; pszenicy 356; grochu 37; gry-
ki 29; jęczmienia 496; owsa 865; siana fur 508; sło-
my 312; drzewa 1355; węgli 138; *mąki* pszennéj 42;
żytnéj 221; gryczanéj 30; *kaszy* jaglanéj 39; gryczanéj
33 jęczmiennej 39; wołów 779 cieląt 282; wieprzy 778;
baranów 962; drobiu 3093 masła funt. 1733; sło-
niny połci 107; piwa bec. 45 gorzałki garcy 600; jaj
1319 kóp; sera 6625 sztuk.

Dnia 14 b. m. płacono na targach warsz. i prag; żyto od 8 do 9 gr. 15; pszenicę od 20 do 23; groch od 9 do 10 gr —; fasolę od 20 do 22; gryka od — do — jęczmień od 8 do $8\frac{3}{4}$; owies od $6\frac{1}{2}$ do 7; *mąkę* psz. ordy. od 33 do 34; żytną pyt. od 14 do $16\frac{1}{2}$; *kaszę* jaglaną od 18 do 20; gryczanę zwycz. od 15 do 15; gry. drob od 28 do 36; perłową od 44 do 48; ordyn. od 11 do 12; sążeń drzewa sos. od 24 do 26; woły od 6 do 19 duk: cielęta od 8 do 18; barany od — do — wieprze od 36 do 90 zł.; masła funt 26 gr. do zł 1 słon. funt 16 groszy.

Dziś zrana ciepła stopni 7. — Wczoraj w połud 12.

TEATR ROZMAITOSCI. Dzis: Florek czyli lokaj Panem, i Quodlibet: Nowy Teatr.

Przyjechali do Warszawy. — Ostrowski kasztelan hr. 1753; Kisielnicki Andrzéj Poseł 2783 Alex.; Dzierzbicki szambellan 572 Długa; Kretkowska jenerałowa tamże; Ołdakowski marszałek 409 Brukowa; Suławski Adam 603 Bielańska; Krasiński August hr. 476 N. Sent.; Laskowski Filip poseł 2689 Bednar.; Ożarowska Mar. hr. 471 Senatorska.

Wiadomości Zagraniczne.

W Kislar było d. 12 marca przez 10 sekund trzęsienie ziemi. Ormjanie przestraszeni, pouciekali do kościołów, Tatarzy z Mollahami chodzili po ulicach i zbierali jałmużnę na zakupienie owiec dla ubogich. We wsi Andrejewskaja o 2 dni drogi od Kislar było trzęsienie mocniejsze. Kościół ormjański zawalił się, kilka meczetów i przeszło 400 mieszkańców zasypały gruzy. Góra rozpękła się z wielkim hukiem i połowa jéj zniżyła się. Trzęsienie ziemi w Andrejewskaja trwało przeszło dziewięć dni.

Lekarze dają królowi angielskiemu najwięcéj laudanum i opjum, ażeby mu sen sprawić; wszelako po każdym spoczynku wracają się dawne symptomata. Dawano także królowi na poty i uważano, że środek ten nieco skutkował. Poseł angielski w Paryżu otrzymał z Londynu wiadomość, że król żył jeszcze d. 5 maja, ale był bez nadziei odzyskania zdrowia. Scisła djeta może królowi nieco życie przedłużyć. Ułaskawiwszy król wielu zbrodniarzy na śmierć skazanych, rzekł: "Pewny przynajmniéj jestem, że dobrodziejstwo to mnie, a nie mojemu następcy będą winni.,,

Port nadreński w Kolonji, należący już teraz do najdogodniejszych i najlepiéj urządzonych, ma być jeszcze tak powiększony, iż wraz z warsztatami nowemi poprawy około niego kosztować będą 250,000 tal.

W Badeńskiém zniesiono opłaty drogowe, które przynosiły rocznie 200,000 z. r.

Pułkownik pruski Szepeler napisał dzieło o wojnie hiszpańskiéj od r. 1808 do 1814. Francuzi chwalą je i ogłosili już tłómaczenie w Paryżu.

W Londynie wyszło pismo, dowodzące, że krokodyla można tak oswoić i do jazdy używać, jak konia.

Anglik Owen obliczył, że 200 robotników przędzie w naszych czasach za pomocą machin tyle bawełny, ile przed 48 laty, bez machin 20 miljonów ludzi uprząść mogło; i że płótna teraz w Anglji potrzebowałyby, nie używając machin 60 miljonów ludzi, rozmaite zaś materje przez angielskich rękodzielników, za pomocą machin wyrabiane bez użycia tychże 400 miljonów robotników.

Pewna gazeta angielska wystawia obraz początku loterji, jako dawno już zaprowadzony instytut. Już Rzymianie podczas świąt Saturna bawili się wyciąganiem losów, takim sposo-

bem niewolnicy ich wyciągali nagrody lub (próżne losy) białe kartki. Cesarz August znajdował wiele przyjemności w loterji; Nero zaprowadził grę dla ludu, podczas któréj codziennie 1000 losów rozdawano, Heliogabal wynalazł loterję która albo bardzo wielkie, albo bardzo małe dawała wygrane i tak np. jeden wygrywał 6 niewolników, drugi 6 much, ten złote, ów gliniane naczynie. Piérwszą loterja w Anglji znana była około r. 1469; złożoną była z 40,000 losów, każdy po 10 szyllingów; wygrywano naczynia srebrne; ciągnienie jéj, odbywało się przy drzwiach ś. Piotra i trwało miesięcy 5. Skarb używał zysku na poprawę portów. W r. 1612 król Jakób założył loterją dla zaprowadzenia plantacji w Wirginji. Wiadomo, że teraz zniesiona jest w Anglji loterja.

W Normandji i departamencie Calvados wydarzają się w ostatnich czasach częste pożary, które mieszkańców tym bardziéj zatrważają, iż sprawcy ich nie mogą być odkryci.

Boliwar miał wysłać dwóch emissarjuszów z Bogoty do Walencji z zaproszeniem jenerała Paez na konferencję do Cuenta. Ale Paez kazał tych emissarjuszów aresztować, a d. 29 stycznia wydał w główném kwaterze w Walencji, następującą odezwę: " Wenezuelczykowie! Za przykładem waszym odłączyły się od Kolumbji departamenta Maturin, Wenezuela, Orinoco i Zulia, które składały federacyjną rzeczpospolitę Wenezuelę. Ich zapał był równy waszemu. Wola narodowa wynurzyła się swobodniei lud wenezuelski w jednym czasie oświadczył się według istotnych korzyści swoich. Wenezuelczykowie! Przyrzekłem bronić waszéj woli, a na czele wojska będąc, zapewniam was, że żadna obca siła nie wtargnie do waszego kraju, że spokojność publiczna nie będzie naruszona, że reprezentację narodową utrzymam, ażeby ona wyrzec mogła względem przyszłego losu waszego. Mogę mówić z taką pewnością mając za sobą opinję ludu, walecznych, doświadczonych jenerałów, dowódzców i officerów, którzy postanowili zwyciężyć w sprawie narodowéj. Wolność weszła dla nas, jak słońce, a promienie jéj obudziły patrjotyzm najwięcéj bohatérskiego ludu nowego świata. Biada tym, którzyby przyćmić chcieli ich światłość; zgon haniebny byłby ich losem.,,

---

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁOWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N· 616